Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 22. Biała, dnia 27 maja 1928 r. Rok XI.

Wielkie zwycięstwo socjalistów w Niemczech.

Socjaliści otrzymali 152 mandaty do Reichstagu.

Ogłoszony został przez Biuro Wolffa tymczasowy urzędowy ogólny wynik wyborów do Reichstagu. W wyniku tym brak jest jednego tylko obwodu z okręgu berlińskiego, podmiejskiego obwodu Reinickendorf.

Ogółem oddano głosów 30,592.442 (przy ostatnich wyborach w dniu 7 grudnia 1914 r. 30,311.935). **Socjaliści otrzymali obecnie — 9,111.438, zdobywając w ten sposób 152 mandaty (dawniej 131)**, niemiecko-narodowi — 4,359.586 głosów (6,209.229) — 73 mandaty (103), centrum — 3,705.040 gł. (4,120.930) — mandatów 63 (69); bawarska partja ludowa — która jest odpowiednikiem centrum na terenie bawarskim — 936.404 gł. (1,135.131), mandatów 16 (19); niemiecka partja ludowa, ministra Stresemanna — 2,669.549 gł. (3,051.332), mandatów 44 — (51); demokraci gł. 1,492.899 (1,921.271), mandatów — 25 (32); partja gospodarcza — gł. 1,391.133 (1,006.318), mandatów 23 — (17); grupa hannowerska — 3 mandaty (4); hittlerowcy 806,742 gł. (907.915) mandatów — 12 (14); komuniści 3,252.875 gł. (2,711.829), mandatów 54 (45); Związek Lenina — 80.057 gł. żadnego mandatu; niemiecka partja chłopska 480.613 gł. (8 mandatów); Landsbund — 199.491 gł., mandatów 3 (poprzednio idąc razem z niemiecko-narodowymi miał 6 mandatów); chrześcijańsko-narodowa partja chłopska — 770.100 gł. — 10 mandatów; partja „prawa ludu“ 480.978 gł. — 2 mandaty, partja saskiego ludu rolnego 127.633 głosów — 2 mandaty.

Pozostałych 13 list nie otrzymały ani jednego mandatu. Mniejszości otrzymały przy wyborach do Reichstagu ogółem 70.752 gł., jednak, wskutek rozstrzelenia głosów, nie mają żadnego mandatu.

Wyniki wyborów do Sejmu Pruskiego. Socjaliści uzyskali 900 tysięcy głosów.

Biuro Wolffa podaje następujące wyniki wyborów do sejmu pruskiego, podane w okrągłych liczbach: **Socjaliści zyskali w Prusach 900 tys.** głosów, niemiecko-narodowi stracili 1 miljon 100 tys. głosów, centrum straciło 365 tys., komuniści zyskali 460 tys., niemiecka partja ludowa straciła 200 tys., demokraci stracili 258 tys., partja gospodarcza zyskała 380 tys., hittlerowcy stracili 90 tys., hannowerczycy stracili 72 tys. Strata, poniesiona przez stronnictwo niemiecko-narodowe, jest właściwie mniejszą od podanej powyżej sumy o 276 tys. głosów, gdyż głosy te padły na listę chrześcijańsko-społecznego związku chłopów i Landbundu, a prawdopodobnie, obie te grupy przyłączą się w sejmie pruskim do frakcji niemiecko-narodowej.

Urzędowe wyniki tymczasowe wyborów do Sejmu pruskiego stwierdzają, **że socjaliści zdobyli 136 mandatów (dawniej 114 mandatów)**; niem.-narodowi otrzymali 82 mandaty (109 mandatów); centrum w Prusach uzyskało 69 mandatów (daw. 81 m.); partja centrum prowincji Saskiej 3 mandaty (dawniej 0); niemiecka partja ludowa 40 mandatów (daw. 45 m.); komuniści 56 mandatów (daw. 44 m.); demokraci 21 m. (daw. 27 mandatów); partja gospodarcza 21 m. (daw. 11 m.); hittlerowcy 6 m. (daw. 11 m.); blok ludowo-narodowy t. j. secesja reakcyjnego skrzydła dawnej frakcji hittlerowców w Sejmie pruskim zdobył 2 mandaty; hannowerczycy 5 mandatów (daw. 6 m.); chrześcijańsko-narodowa partja chłopska 7 m. (daw. 0 m.); i partja prawa ludu 2 mandaty.

Wyniki wyborów niedzielnych do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego wykazują dowodnie, że socjalizm na całym świecie kroczy niepowstrzymanie naprzód, przybierając z każdym rokiem na sile, rozprzestrzeniając swe wpływy na coraz to nowe miljonowe rzesze ludu pracującego.

Wybory te są zarazem dowodem zupełnego bankructwa partyj prawicowych, utrzymujących się na powierzchni życia politycznego li tylko dzięki pieniądzom, któremi kapitalizm korumpuje mniej odporne warstwy wyborców.

Po wyborach w Polsce jest to nowy pomyślny prognostyk dla nadchodzących wyborów w Anglji.

Dzieci robotnicze nie śmią brać udziału w święcie 1 Maja!

Święto pracy 1 Maja znienawidzonem jest przez wszystkich tych, którzy usiłują lud utrzymać w mrokach niewoli.

W szeregach przeciwników walki wyzwoleńczej proletarjatu znajdujemy niestety także i nauczycieli, którzy służbę dla burżuazji przedkładają ponad prawdziwą oświatę. Przekonali się o tem najlepiej robotnicy w Hałcnowie.

Przed pierwszym Majem zjawili się rodzice u kierownika niemieckiej szkoły powszechnej p. Niementowskiego z prośbą, by ich dzieci nie karał za to, iż w dniu 1 Maja wezmą udział w uroczystości.

Rozsierdził się wielce na to p. Niementowski, gdyż według niego nie nastały jeszcze takie czasy, by już i dzieci w dniu 1 Maja świętować miały. W razie niezjawienia się dzieci na lekcje zagroził ukaraniem ich.

Mimoto dzieci wzięły udział w obchodzie 1-szo majowym i do szkoły nie przyszły.

W następny dzień ukarał je p. Niementowski 3 godzinnym karcerem szkolnym.

Ano, trudno, — sprawiedliwości świata burżuazyjnego stało się zadość, lecz nie wstrzyma to zwycięskiego pochodu socjalizmu, który i w sercach dzieci szkolnych budzi zrozumienie dla tego co wielkie i piękne.

Przyjdzie jeszcze czas p. Niementowski, kiedy pan sam poprowadzisz dzieci w pochodzie 1-szo majowym!

Nienasycony księżulek w Godziszce.

Do jakiego stopnia wzrosła bezczelna nienasyconość kleru, zilustruje najlepiej następujący obrazek:

W Godziszce, wiosce, leżącej w powiecie bialskim egzystuje taki sobie ponad stokilowy ks. dobrodziej, który sam na własną rękę nakłada na obywateli daniny.

Leży przed nami „nakaz płatniczy“ tego nienasyconego duszpasterza, który w oryginale brzmi:

„Do Pana ....

w Godziszce nowej Nr......

Proszę o wyrównanie daniny. Nieuiszczenie tejże, to dla mnie **krzywda** (!?), to podkopywanie pracy nad uświęcaniem parafji. W razie braku gotówki można **wyrównać: drobiem, omastą, rybami, owocem, jagodami, usługą lub czemkolwiek.**

Godziszka, dnia 9 maja 1928.

Podpisano ks. proboszcz X.“

Nadmieniamy jeszcze, że „nakaz“ taki otrzymał między innymi także biedny wyrobnik, zarabiający 25 zł. tygodniowo, mający na utrzymaniu sześcioro osób i nie posiadający nic oprócz dwojga rąk.

Dla księdza proboszcza to krzywda, jeżeli biedny robotnik nie da mu kury, gęsi, ryby lub omasty (skąd ma je wziąć? — przyp. zecera), lecz kiedy ten sam robotnik niedawno temu 3 miesiące był bez pracy i wraz ze swą rodziną przymierał z głodu, to wtenczas ks. proboszcz nawet kawałka suchego chleba nie posłał jego dzieciom.

Wstyd księże proboszczu wyłudzać od biedaków ostatnią odrobinę omasty dla waszego nienasyconego żołądka!

Bez złudzeń!

Nie na wiatr powiedziane było przez nas ostrzeżenie, że przemysłowcy metalowi Śląska Cieszyńskiego ułatwią nam obalenie terminu, wiążącego nas przyznanemi w drodze arbitrażu podwyżkami płac.

Każda zgoda, a tembardziej pojednanie przy udziale rozjemcy, tak długo może tylko obowiązywać obie strony, jak długo warunki pojednawcze nie są naruszane przez żadną ze stron.

Przemysłowcy tedy, pragnąc aby zorganizowani metalowcy wiązali się terminem trwania stanu bezpodwyżkowego, winni byli przedewszystkiem ze swej strony dopilnować jak najszybsze przeprowadzenie w życie przyznanych arbitrażem podwyżek płac oraz płac minimalnych.

Aliści to byłyby mrzonki, jeśliby ktoś chciał tak sądzić o przedstawicielach śląskiego przemysłu. Zbyt długo potrafili oni dla „świętej zgody“ zawierać „umowy zbiorowe“, których nie dotrzymywali. W tym atoli wypadku, ponieważ idzie o płace przyznane przy udziale Ministerstwa Pracy, metalowcy postanowili nawet przez otwartą walkę nie dopuścić do tego, aby skromne polepszenie zarobków miało przepaść na ołtarzu zachłanności kapitalistów. Metalowcy Śląska Cieszyńskiego przeto wszędzie tam, gdzie zaczęli zwlekanie z wprowadzeniem płac arbitrażowych albo z odmawianiem tychże podejmowali natychmiastową walkę. Elektrownia w Bielsku pod groźbą strajku, jak też Emaljownia na skutek stanowczej interwencji Związku dopiero przyznały podwyżkę. Fabryka śrub Brevillier i Urban w Sporyszu pod naciskiem Związku z ociąganiem się, a w Ustroniu dopiero w ostatnich dniach kwietnia przeprowadza konieczne wyrównanie płac wyraźnie podwyższonych od 6 lutego. Natomiast takie zakłady jak „Mewa“ i S. Opoczyński w Bielsku oraz sławetna Węgierska Górka bez walki, czy to przez ociąganie się w pracy, czy przez porzucenie jej, nie znajdowały potrzeby podporządkowania się orzeczeniu rządowemu.

A więc, jak zwykle, przemysłowcy wtedy, kiedy idzie o ich skórę, rozdzierają szaty, natomiast kpią sobie ze wszelkich więzów, gdy rzecz się ma o zarobkach robotniczych.

Nic to, że ogromna większość metalowców zarabia poniżej minimum egzystencji, — nic to, że przemożni kapitaliści znajdują zawsze zrozumienie u władz w wypadkach rozjemstwa.

Chcą oni jeszcze, aby wolno im było nie dotrzymywać terminów wprowadzania obowiązujących podwyżek; natomiast wołają o pomoc tegoż rządu, gdy robotnicy, nauczeni przykładem przemysłowców, jako retorsję, stosować pragną niewiązanie się czasem trwania bezpodwyżkowego.

Ale w tym wypadku metalowcy Śląska Cieszyńskiego przestaną być ortodoksalnymi i... ze względów „oportunistycznych“ oraz przez ko-

nieczność sprostania wzrastającej drożyźnie, t. zn. dbając o realne zarobki, upomną się o ponowną, konieczną podwyżkę płac. Wyłom pod tym względem uczyniono już w Węgierskiej Górce i w „Mewie".

Droga wytknięta — do czynu więc!

———

Listy do Redakcji.

Do P. T. Redakcji „Wyzwolenia Społecznego" w Białej.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką umieszczoną na temat uroczystości 3 Maja w N-rze 19 „Wyzwolenia Społecznego" proszę o podanie do ogólnej wiadomości swych czytelników następującego sprostowania:

Tegoroczne urozmaicenie uroczystości Święta Państwowego w dniu 3 Maja przez wystawienie na placu Wolności obrazu scenicznego p. t. „Zbratanie stanów" było wyłącznie imprezą Koła T. S. L. w Białej, które na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego postarało się o wcielenie tego widowiska w program ogólnego obchodu. Przemówienie p. sekr. Chabałowskiego, które było uzupełnieniem i zakończeniem tego obrazu, **nie może** więc być krytykowane **pod adresem Komitetu Obywatelskiego,** gdyż mowca był uproszony przez Zarząd Koła T. S. L. do wygłoszenia końcowego przemówienia. Aktualne akcenty w mowie p. sekr. Ch. mogą być — rzecz jasna — poddane krytyce; nie można jednak przecież domagać się, jak to czyni autor wspomnianej notatki w „Wyzwoleniu", by tego rodzaju przemówienia na uroczystościach były poddawane uprzedniej cenzurze i aprobowane lub nie. Wszak każdy z naszych lokalnych mówców, gdyby usłyszał, że jego przemówienie ma być przed wygłoszeniem przez jakiś komitet oceniane i może zmieniane, zrzekłby się tego zaszczytu i trudu na rzecz swych cenzorów. Wątpię też, czy jakikolwiek komitet chciałby się podjąć takiej roli i czyby — jako ciało zbiorowe — doszedł wogóle do porozumienia w tej materji. Czy jest wogóle mowca, któryby zadowolił wszystkich?

Koło T. S. L. w Białej, prosząc p. sekr. Chabałowskiego o wygłoszenie przemówienia, miało do niego pełne zaufanie.

Proszę przyjąć wyrazy poważania.

Dyr. M. Chmielowiec,
przewodniczący Koła T. S. L.
w Białej.

Biała, dnia 8 maja 1928.

Od Redakcji. Zamieszczając krytyczne uwagi o przemówieniu p. Chabałowskiego, Redakcja nasza w niczem nie ujmowała zasług Koła T. S. L. w Białej, którego działalność ceni taksamo jak cała Polonja bialska, lecz stwierdzić musimy z naciskiem, że pełne zaufanie, jakiem koło T. S. L. w Białej obdarzyło p. Chabałowskiego, zostało przezeń nadużyte w pewnym kierunku politycznym, nielicującym z ogólnopaństwowym charakterem święta 3 Maja.

Czwarta Brygada to jeszcze nie cała Polska!

———

Dziwne praktyki Cieszyńskiego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Jak się zmniejsza bezrobocie, o tem niechaj świadczy postępowanie Urzędu Pośrednictwa Pracy w Cieszynie. Joanna Matlochówna zatrudniona w cegielni p. Apfla w Boguszowicach pobierała zasiłek dla bezrobotnych. To się nie podobało kierownikowi biura pośrednictwa pracy przy starostwie w Cieszynie, Bujakowi i „zapośredniczył" ją do pracy w „fabryce filmów" do łapania much. „Fabryka" ta, to istna mordownia dla robotników. Zaofiarowano Matlochównej aż 25 groszy na godzinę. Matlochówna, która ma na utrzymaniu nieuleczalnie chore dziecko, które bez opieki nie może pozostać w domu, pracy tej przyjąć nie mogła. Płaca 25 groszy na godzinę, nie wystarcza bowiem na opłacenie pielęgniarki dla dziecka. Co to jednak obchodzi nasze państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy? Bujak zawiadamia Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Bielsku, że Matlochówna nie przyjęła zapośredniczonej jej pracy, na skutek czego Fundusz Bezrobocia wstrzymał wypłatę zasiłku dla Matlochównej.

Zachodzi pytanie czy Urząd Pośrednictwa Pracy w Cieszynie spełnia swoje powołanie, szczególnie przy obecnym kierowniku? Na to odpowiedzieli zgromadzeni na wiecu majowym w Cieszynie. Zaledwie referent tow. Machej wspomniał o Bujaku, chórem odezwali się zgromadzeni „wiecznie pijany", precz z nim". Niestety stwierdzić należy, że p. Bujak zbyt często zalewa się do nieprzytomności, a człowiek taki, o ile się wogóle nadaje do urzędu, to w żadnym wypadku nie do urzędu pośrednictwa pracy.

Biuro pośrednictwa pracy w Cieszynie jest — przy obecnym kierowniku — środkiem do obniżania płac robotniczych. Robotnika, który nie chce przyjąć pracy na wszelkich warunkach, pozbawia się zasiłku. Jest to niesłychany teror wobec bezbronnych robotników, a to tem gorszy, że współdziałają tu urzędy państwowe.

Zwracamy się tą drogą do p. Wojewody, aby usunął nieznośny stan rzeczy w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Cieszynie.

———

Kosa pana Witosa.

Zarzecze na Śląsku Cieszyńskim, to czerwona wieś. Niedaje to spokoju jedynkowym piastowcom z „Głosu Ludu Śląskiego", gdzie jakaś zapomniana kosa p. Witosa próbuje pocieszać naiwnych, że w Zarzeczu nie tak to czerwono, jak to przy wyborach było.

Ponieważ „kosa" dużo od prawdy odbiega, co jest dowodem, że widocznie jest tępa, niezaszkodzi jej więc osełka.

Z treści korespondencji, zamieszczonej w „Głosie L. Śl." widocznem jest, że tą kosą jest nie kto inny, jak „głowa" gminy.

Jedynka i „kosa" pewni tego byli, że tutejszych chłopów i robotników pociągną przy wyborach za sobą. Tak się jednak nie stało. Nie pomogło nawet „brusidło" z „Gwiazdki Ciesz.", bo kosa jak była tępą i szczerbatą, taką też pozostała.

Podczas gdy na zgromadzeniu P. P. S. obecnych było 300 słuchaczy, to na jedynkowem razem z brusidłem i kosą zaledwie pięciu.

Oj, koso, powiadasz, że Zarzeczanie dawniej szli na pasku Mirochy, ale to nie tak, boś ty na tym pasku najwięcej wisiała i dalej wisieć będziesz, bo tylko dzięki kosie i Mirochowi takie kiepskie drogi w gminie są możliwe.

Drogi kiepskie, ale Mirocha ma za to wygodne budynki gospodarcze, przy których kosa też z hebłem trochę grosiwa zarobiła.

Powiadasz koso, że socjaliści na zgromadzeniach kłamali i z tego nic nie będzie.

Popatrzże się koso choćby do Czarnolesia, wszak tam się dużo rzeczy naprawiło, bo nawet p. Przecznik dał sobie swój zegarek dobrze naprawić.

Widzisz, że socjaliści na takie niedomagania mają bardzo dobrą medycynę i potrafią ją odpowiednio stosować. Nam się jednak zdaje, że się ty sama tej medycyny boisz, dlatego też tak krzyczysz żeś zdrowa.

No, zobaczymy!

Więc uwaga, bo Witos po użyciu naszej medycyny siedzi dziś po cichu, jak mysz pod miotłą!

———— „Osełka".

Z życia organizacyjnego.

LIPNIK. W niedzielę, dnia 13 maja br. w Lipniku odbyło się Walne zgromadzenie członków miejscowego Komitetu P. P. S. w Lipniku. Po odczytaniu protokołu i sprawozdaniu kasowego tow. Mędrzak zdał sprawozdanie z działalności Zarządu, które wykazało, że praca należycie się rozwija, i że podoła wymaganiom względem partji. Poruszając sprawę założenia w Lipniku Oddziału Tow. Uniwersytetu Robotniczego tow. Mędrzak apeluje do zebranych, by dołożyli wszelkich starań powołania do życia placówki, któraby skupiła młodzież stojącą dziś poniekąd na bezdrożach.

W imieniu O. K. R. Biała tow. Kuźma Stan. przynosząc pozdrowienie i życząc owocnych obrad wygłosił referat o sytuacji politycznej w Polsce, jak również wita myśl założenia Tow. Uniwersytetu Robotniczego, podkreślając potrzebę i zadanie tejże placówki jako ośrodka kulturalno-oświatowego dla klasy robotniczej.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład stanowią ttow.: przewodniczący Cembala Józef, zastępca Mędrzak Filip, sekretarz Klimczak Rudolf, skarbnik Stafa Rudolf, — Straszecki Franciszek, Kanik Jan, Pietruszek Franciszek, Procner Robert, zaś do komisji rewizyjnej Grajcarek Józef i Tatara Rudolf.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu towarzyszy, postanowiono na dzień 3 czerwca zwołać organizacyjne zgromadzenie Tow. Uniwersytetu Robotniczego, celem założenia T. U. R.-a.

KANIÓW. Publiczne zgromadzenie. W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. odbyło się o godz. 4 popoł. w sali p. Gałuszki w Kaniowie publiczne zgromadzenie. Zagaił i przewodniczył tow. Adamiec. Referat polityczny wygłosił tow. Mędrzak z Białej. W dyskusji zabierali głos ttow. Zemlak, Ruman, Kłoda i Adamiec. Sprawa drenowania gruntów jest bolączką ludności, gdyż Kaniów położony wśród moczarów i stawów nie służy zdrowiu swych obywateli.

Zebrani zwracają się tą drogą do posłów swych, by sprawą drenowania gruntów w Kaniowie zainteresowali się. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie.

KOBIERNICE. Publiczne zgromadzenie. W niedzielę, dnia 13 maja br. odbyło się w gospodzie p. Koniorki w Kobiernicach publiczne zgromadzenie. Zagaił tow. Jura, przewodniczącym zgromadzenia wybrano tow. Kołodziejczyka, sekretarzem tow. Klękę. Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Mędrzak z Białej, którego nagrodzono oklaskami. W dyskusji wyrazili zebrani życzenie, by do ich miejscowości zawitał tow. poseł Pająk, albo tow. poseł Czapiński. Po zgromadzeniu zapisało się kilkadziesiąt członków do Komitetu Wiejskiego P. P. S.

Oprócz tych zgromadzeń odbyły się jeszcze dwa zgromadzenia, a to: w Straconce P. P. S. i Komitetu Budowy Domu Robotniczego, oraz liczne zgromadzenie T. U. R.-a w Wilkowicach, na których referował tow. Piątkowski Stanisław z Białej.

CIĘCINA. Dnia 5 maja br. odbyło się Walne zebranie członków Miejscowego Komitetu PPS. Cięcina — Węg. Górka w sali p. Ferberowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie z obchodu 1 Maja, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Wolne wnioski. Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu politycznego Cięcina — Węg. Górka tow. Dr. Okuljar Wacław, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli ttow.: przewodniczący Dr. Okuljar Wacław, zastępca Lazar Wacław, sekretarz Krzyżowski Roman, zastępca Egner Norbert, skarbnik Tomiczek Emil, zastępca Klimek Adolf. Komisja rewizyjna: Rozmus Ernest, Juraszek Władysław I., Stopka Fr. Sąd polubowny: Dr. Okuljar Wacław, Szczotka Franciszek, Ryszka Jan. Na dalszych dwuch członków do Zarządu wybrano: Sobecki Jan, Figura Józef III., na kolporterów Rozmusa Ernesta, Bukowczana Franciszka. Ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie o godz. 10-ej wieczór.

SUCHA. W niedzielę, dnia 22 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie członków nowo założonego Komitetu P. P. S. w lokalu Z. Z. K. w Suchej. Po referacie tow. Bucały o znaczeniu organizacji politycznej P. P. S. i obecnej sytuacji politycznej przystąpiono do wyboru Zarządu. Wybrano: przew. tow. Jaworski Władysław, zast. Lenart St., sekretarz Bucała Stanisław, skarbnik Wróbel Jan. Nowej placówce partyjnej życzymy owocnej pracy dla dobra ludu i organizacji.

Strejk krawców Bielska-Białej.

Wystrzegajcie się partaczy!

Wobec wzrastającej wciąż drożyzny pracownicy krawieccy postawili żądania o podwyżkę swych zaprawdę minimalnych płac.

Jednakowoż odmowne stanowisko majstrów, który kategorycznie odmówili jakiejkolwiek podwyżki, zmusiło pracowników do ostatecznego kroku, to jest do strejku.

Wobec tego majstrzy radzą sobie w ten sposób, że **wydają robotę poza warsztat do drugo- i trzeciorzędnych majsterków, a nawet na wieś,** słowem do ludzi bez kwalifikacji, którzy w normalnym czasie nie odważyliby się nawet zrobić sztuki do pierwszorzędnej firmy.

Zatem **ostrzega się P. T. Klijentelję przed przyjmowaniem tandeciarskiej roboty za swoje dobre pieniądze, aż do odwołania strejku.**

Jeżeli majstrzy sądzą, że takimi środkami, ze szkodą dla Klientelji, zmuszą strejkujących do kapitulacji, to bardzo się mylą, bo duch organizacyjny wśród strejkujących jest doskonały i za żadną cenę nie odstąpią od swych słusznych żądań.

———

Agitacja ks. Katechety przeciwko „Strzelcowi".

Każda organizacja w Polsce, mająca charakter demokratyczny i postępowy jest przez rozpolitykowany kler znienawidzoną. Objawy tej niechrześcijańskiej nienawiści spotyka się na każdym kroku.

Przed kilkunastu dniami podczas lekcji w szkole wieczornej w Białej ks. Błotko, znany chadek, zwołał uczni ze wszystkich klas, wypytując się każdego z osobna czy należy do „Strzelca".

Na przeczącą odpowiedź ze strony uczniów pozwolił sobie ks. dobrodziej na paprykowaną reprymendę, skierowaną przeciwko „Strzelcowi".

Po dokładnem wysapaniu się wezwał wszystkich obecnych, aby skupiali się jedynie tylko w organizacji Przysposobienia Wojskowego (stwo-

rzonej w duchu antydemokratycznym).

Równocześnie zawiadomił zebranych, że wpisy do wzmiankowanej organizacji sam osobiście przyjmować będzie, przyczem przedłożył natychmiast zdumionym uczniom deklaracje do podpisu.

Widocznie Związek Strzelecki o ile tylko chce pracować w duchu szczerze demokratycznym i republikańskim natychmiast znajduje się na indeksie klerykalnym.

Przeciwko księżej agitacji w szkole wieczornej w Białej jak najostrzej protestujemy i domagamy się od kompetentnych władz, by rozpolitykowanego ks. dobrodziejaszka odesłały z powrotem do Domu Katolickiego, gdzie podatny grunt dla swych zamierzeń znaleść może wśród owych słynnych Nestek, tak udatnie opiewanych przez „Placówkę Kresową".

Do nauki religji powinno się przeznaczyć nauczyciela, który lepiej od ks. Błotki zna piąte przykazanie.

I. małopolski robotniczy zlot sportowy i młodzieży robotniczej w Krakowie.

W dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca br. odbędzie się w Krakowie I. małopolski robotniczy lot sportowy i młodzieży robotniczej. W sprawie zjazdu będą wydawane komunikaty. Obecnie wydajemy

KOMUNIKAT 1.

I. Zgłoszenia. Wszystkie robotnicze kluby sportowe oraz organizacje młodzieży T. U. R. winny wystawić na Zlot jak najliczniejsze grupy uczestników.

Apelujemy do wszystkich miejscowych Komitetów partyjnych, oddziałów T. U. R. oraz organizacyj zawodowych, aby udzielały wydatnej pomocy w wysyłaniu sportowców i grupy młodzieży na Zlot. O ile w danej miejscowości niema robotniczych klubów sportowych lub organizacyj młodzieży T. U. R.; Komitet partyjny, oddział T. U. R. lub organizacje zawodowe winny same zorganizować grupy młodzieży na Zlot.

Zgłoszenia oraz wszelkie korespondencje na Zlot przesyłać należy pod adresem: Biuro Zlotu Małopolskiego, Kraków, ul. Dunajewskiego 5 najpóźniej do dnia 10 czerwca 1928 r.

W zgłoszeniu należy podać liczbę uczestników (osobno kobiet i mężczyzn), a nazwiska w miarę możności. O ile wśród uczestników są zawodnicy do poszczególnych konkurencyj lub popisów, należy to zaznaczyć z podaniem liczby zawodników, ewentualnie nazwisk w miarę możności dla każdej poszczególnej konkurencji.

Zespoły artystyczne należy zgłaszać niezwłocznie z podaniem rodzaju zespołu (tańce, chóry, orkiestry, zespoły gimnastyczne itp.), programu wystąpienia, czasu jaki zabrałby występ, oraz liczby członków zespołu. Grupy, których przybycie nie zostało zgłoszone nie będą dopuszczone do udziału w Zlocie.

O dokładnym terminie przyjazdu grupy na Zlot należy powiadomić biuro Zlotu.

II. Koszty. Koszt udziału w Zlocie wynosi 3 zł. od jednego uczestnika. Każdy uczestnik najpóźniej zaraz po przyjeździe na Zlot winien wpłacić powyższą kwotę w Biurze Zlotu, poczem otrzyma kartę uczestnictwa oraz znaczek złotowy (żeton). Kto nie wpłaci pełnej ceny udziału 3 zł. — nie będzie bezwzględnie dopuszczony do udziału w Zlocie.

Za ukazaniem kart uczestnictwa, uczestnicy otrzymają 66% **zniżkę kolejową** od ceny biletu III. klasy osobowego pociągu w drodze powrotnej. Do Krakowa uczestnicy przybywają za pełnym biletem.

III. Przygotowanie grup na Zlot. Turowcy winni się starać, aby na Zlot przybyć w szarych mundurach turowych, a przynajmniej w niebieskich koszulach; wystarczy w miarę możności — w mundurach Z. R. S. S. oraz w strojach sportowych, odpowiednich dla konkurencji, w której biorą udział.

Grupy z poszczególnych miejscowości winny przynieść z sobą **sztandary oraz tabliczki rozmiaru 25×40 cm. na drążkach wysokości 150 cm. Na tabliczce czerwony napis na białem tle:** „Organizacja młodzieży TUR... (nazwa miejscowości np. Wilno, Kraków), względnie „Robotniczy Klub Sportowy... (nazwa i miejscowość).

Należy dbać o to, aby jadący na Zlot umieli śpiewać pieśni robotnicze, a przedewszystkiem „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówkę", „Na barykady", oraz „Hymn Młodzieży Robotniczej" (słowa z nutami podane w Robotniczym Kalendarzyku Informacyjnym).

Wszystkich uczestników obowiązuje punktualność oraz bezwzględne posłuszeństwo wobec wyznaczonych władz zlotowych.

Komitet Główny Zlotu stanowią: przewodniczący tow. W. Korolewicz, zastępcy przewodniczącego: tow. Klemensiewicz, tow. T. Kluczka, sekretarz tow. M. Statter, skarbnik tow. S. Kotarba.

Poszczególne referaty objęli: gospodarczo-skarbowy tow. Kluczka, sportowy tow. Klemensiewicz, artystyczno-oświatowy tow. Wohnout, muzyczny i chóralny tow. W. Żychowicz, propagandowy tow. Wohnout i Statter, kwaterunkowy tow. Rzeźnik.

Godziny urzędowe Sekretarjatu Zlotu od 9—11 przedpołudniem, 6—9 wieczorem, Kraków, Dunajewskiego 5 II p. OKR.

Za Komitet Zlotu: przewodniczący: **Korolewicz**, sekretarz: **Statter.**

Kler w Meksyku.

Kler będąc tu sam wielkim posiadaczem ziemskim zwalcza rząd prezydenta Callesa za politykę parcelacyjną. Kapitaliści amerykańscy i angielscy podsycają i wyposażają kler w walce przeciw państwu, albowiem jako posiadaczy bogactw materjalnych kraju, zbiega się wspólność interesów i dążeń tych dwu międzynarodówek: złotej — kapitalistycznej i czarnej — kleru rzymskiego.

Kler przeciwstawia się nawet zarządzeniom rządowym, zdążającym do ugruntowania państwowości i uzależnienia jednostek od państwa. Rząd meksykański np. na podstawie konstytucji z r. 1917 dopomina się, aby księża prowadzili spis urzędowy urodzonych dzieci, zapisywali śluby i pogrzeby. Kler w Meksyku, czując się obcokrajowcem — stoi bowiem na stanowisku, że obowiązują go jedynie rozkazy Rzymu — odmawia tego.

Rząd zażądał więc, aby, w myśl konstytucji krajowej, księża zapisali się na listę państwa. Duchowni pasterze w odpowiedzi odmówili na znak nieuznania władz meksykańskich odprawiania nabożeństw.

Prezydent Calles doceniwszy gorliwość duszpasterską kleru w Meksyku, zarządził, że pokąd księża nie zastosują się do przepisów państwowych, a więc nie uszanują woli narodu, czyli konstytucji krajowej, tak długo nie będzie mu wolno odprawiać nabożeństw.

Rząd meksykański, popierany w tej walce z zachłannym klerem, przez cały obóz chłopów i robotników, musi tę szkodliwą działalność kleru złamać.

Że klerowi chodzi jedynie o dobra doczesne, t. j. o niekontrolowane prawo wyzysku, jasne jest już choćby z tego względu, że aby nie ujawnić ilości bezrolnych, odmawiają na swych wielkich obszarach ziemi prowadzenia spisów obrządkowych. Spisy te np. w Europie są rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Tak wygląda prawda o Meksyku, kler jednakowoż okłamuje lud polski po kościołach, że socjaliści pozamykali kościoły w Meksyku.

W najbliższych numerach „Wyzwolenia Społecznego" postaramy się obszernie wyjaśnić przeciwpaństwową działalność księży-obszarników w Meksyku.

Korespondencje.

JAWORZE. Z życia publicznego. Przy ostatnich wyborach sejmowych ludność Jaworza głosowała zwartą ławą na dwójkę, na którą oddała około 800 głosów.

Reakcja miejscowa wścieka się z tej przyczyny, rzucając oszczerstwami na wsze strony.

Mimoto przekonać się mogła w dniu 1 maja, że uświadomienie socjalistyczne ludności z Jaworza oparte jest na granitowych podstawach, gdyż w tym dniu pod czerwonym sztandarem P. P. S. kilkaset kobiet i robotników ruszyło potężnym pochodem do Jasienicy, gdzie manifestowali o swe prawa do ludzkiego bytu.

Osoba, kierująca szkołą miejscową, jak i „Macierzą szkolną" usiłowała pokazać obywatelom miejscowym, że święto 3 Maja jeszcze z lepszym skutkiem obchodzone będzie.

Jak święto to wyglądać mogło pod patronatem detektywa wyborczego, śledzącego podejrzliwie działalność naszych towarzyszy każdy Jaworzanin przedstawić sobie może.

Dlatego uroczystość ta wypadła nie bardzo imponująco, — wygląd odpowiedni nadała jej tylko obecność „Strzelca", Straży pożarnej, robotników z P. P. S. i Stow. „Siły", jakoteż młodzieży ewangelickiej, która odegrała sztukę p. t. „Pani Wójtowa".

Te stowarzyszenia p. „Heniu" uratowały uroczystość 3majową, bo sama młodzież polsko-katolicka figę by tylko pokazała.

Miejscowy proboszcz W. śladem innych wojujących księży zwołał na dzień 13 maja zebranie wszystkich katolików, na którem miano protestować przeciwko Meksykowi.

Na tysiąc parafjan zjawiło się zaledwie 80 ludzi. Przewodniczącego zgromadzenia wybierano w ten sposób, że ks. proboszcz wskazał palcem na organistę i prezes ja, ja, ja był gotów. Taksamo wybrano sekretarza.

Po tem wszystkiem ks. proboszcz zaczął pleść zwykłe niestworzone klerykalne brednie o Meksyku, w które sam z pewnością nie wierzy.

No ale strach ma wielkie oczy, więc i nasz ks. proboszcz się boi o to, że gdyby socjaliści zaczęli u nas rządzić, toby się raz przecież skończyło obdzieranie ubogich robotników i gromadzenie na jedną kupę dóbr doczesnych, z któremi musieliby się bogaci księża i biskupi z biednymi podzielić.

Albowiem powiedziane jest: „Nie grabcie, aby wam nie było zagrabione".

Kto ma czyste sumienie, nie wrzeszczy o Meksyku, bo tam jest porządek i nikt nie woła jak w Polsce dla odwrócenia uwagi „łapaj złodzieja!" jeżeli sam nim jest.

Podziękowanie.

Tym wszystkim, którzy po stracie drogiej i kochanej siostry ś. p. Bronisławy Zarębianki, kierowniczki szkoły powszechnej w Starej-Wsi pospieszyli nam ze słowami współczucia oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składamy tą drogą „Bóg zapłać".

W szczególności dziękujemy serdecznie Przew. Księżom Dziekanowi Rączce i Kanonikowi Józefowi Żurawikowi, Wielm. Panu Inspektorowi Wacławowi Zajączkowskiemu oraz P. T. Nauczycielstwu z Białej i okolicy — przybyłemu niesłychanie licznie celem oddania ostatniej przysługi zmarłej koleżance.

Pozostała rodzina Zarębów.

Podziękowanie.

Wdowa Juraszek Agneszka w imieniu wszystkich ubogich gminy Radziechowy składa miejscowemu Komitetowi P. P. S. w Radziechowach serdeczne podziękowanie za sumę 100 zł., ofiarowaną na miejscowych ubogich.

Juraszek Agnieszka.

Podziękowanie.

Niżej podpisana Marja Pysz, zamieszkała w Leszczynach składa tą drogą p. d-rowi Grossowi za troskliwą, bezinteresowną opiekę, jak również pp. lekarzom ze szpitala w Białej za przeprowadzenie natychmiastowej operacji jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Marja Pysz.

Na fundusz prasowy.

Jan Jonkisz — Bestwinka złożył na fundusz prasowy 7 zł.

Ostrzeżenie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej zwraca uwagę, że wiadomości szerzone przez komunikaty prasowe o wielkiem zapotrzebowaniu rąk roboczych przy pracach około budowy portu w Gdyni niezgodne są ze stanem faktycznym, i robotnicy wyjeżdżający samorzutnie do Gdyni zmuszeni są powracać do miejsca swego zamieszkania z powodu braku zapotrzebowania sił roboczych przy pracach portowych i budowlanych na miejscu, w związku z czem narażeni są na duże straty materjalne i bezcelowe trudy.

Kierownik Urzędu: **M. Białobrzeski.**

Drobne wiadomości.

Według krążących pogłosek ks. Żak wstępuje podobno do zakonu Kamedułów, zaś ks. Buchała obejmuje redakcję „Szczutka" w dziale „Rerum Novarum". Nadto donoszą nam, iż Felek Łobuz z „Przyszłości" wraz z p. Gryłką i Pyszem zamierzają odbyć podróż do Meksyku, gdzie imieniem chadeków wręczą prezydentowi Callesowi orędzie biskupa Łukomskiego wraz z dzwonami z Choczni.

Nadesłane.

Małżeństwa poborowych.

Reskryptem z dnia 8 maja 1928, L. 9206-2-1928 Starostwo w Białej podaje interesowanym do wiadomości, że Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 11 stycznia 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 26) uchylono postanowienie art. 83 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 609) — wobec czego z dniem wejścia w życie powołanego rozporządzenia, **to znaczy od 1 maja**

1928 roku osoby obowiązane do służby wojskowej nie potrzebują żadnych zezwoleń władz wojskowych na zawarcie małżeństwa. Zwraca się jednakowoż uwagę, że zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem do służby wojskowej lub w czasie jej trwania — tak jak dotychczas, tak i nadal nie daje prawa do odroczenia powszechnego obowiązku wojskowego ,ani jego skrócenia, ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny z tytułu i w czasie trwania służby wojskowej.

Tymczasowy Zarząd miejski
p. o. Komisarza rządowego:
Pająk m. p.

Pobór rekruta.

W czasie od 1-go do 30-go czerwca 1928 od. będzie się w tut. powiecie pobór ogólny mężczyzn urodzonych w r. 1907, oraz mężczyzn urodzonych w r. 1906 i 1905, którzy przy zeszłorocznym poborze uznani zostali za czasowo niezdatnych do służby wojskowej (kateg. „B").

Komisja poborowa urzędować będzie w czasie od 1-go do 18-go czerwca 1928 w Białej w sali hotelu pod Czarnym Orłem, i dla gmin okręgu sądowego bialskiego, zaś od 18-go do 30-go czerwca 1928 w Kętach w sali Sokoła dla gmin okręgu sądowego kęckiego.

Za Starostę powiatowego:
Dr. Müller.

Wezwanie.

Dnia 3 czerwca br. odbędzie się na Strzelnicy w Bielsku wielki festyn Komitetu Opieki nad Żołnierzem. Celem powiększenia dochodu postanowił Komitet zwrócić się doroczným zwyczajem do społeczeństwa z prośbą o darowanie fantów na loterję. Ufni w obywatelskie stanowisko tutejszego społeczeństwa wobec naszych poczynań, upraszamy o ułatwienie Paniom zbierającym fanty ich trudnego zadania. Komitet.

Dzień Lotniczy.

Tegoroczny wojewódzki „Dzień Lotniczy" ustalił Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Katowicach na dzień 2 i 3 czerwca br. Z okazji tygodnia odbędą się zbiórki do puszek i na listy, przedstawienia w Kinach, odczyty i różne inne imprezy, z których zysk przeznaczony jest na cele ogólne Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P.

Również i w Bielsku odbędzie się m. i. zbiórka uliczna na powyższy cel w dniu 3 czerwca br. Uprasza się P. T. Publiczność o łaskawe poparcie celów L. O. P. P. choćby najmniejszemi datkami. Powiatowy Komitet L. O. P. P.

Do Towarzyszy Esperantystów!

W roku bieżącym w czasie Świąt Zielonych (27 — 28 maja) odbędzie się w Krakowie **Ogólnopolski Zjazd Esperantystów,** na który zjadą się esperantyści całego kraju.

Ponieważ program obrad przewiduje również zebranie sekcji robotniczej, upraszamy wszystkie organizacje esperanckie o charakterze robotniczym o wysłanie na kongres swoich delegatów, a poszczególnych robotników-esperantystów o jak najliczniejsze przybycie na ten kongres.

W sprawie tej prosimy porozumieć się uprzednio ze: Stow. Esperantystów „Praca — Laboro" w Polsce (telefonicznie lub listownie) w Warszawie, Marszałkowska 81 u tow. Litauera.

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd miasta Białej (Wojew. Krakowskie) rozpisuje

KONKURS na posadę drugiego księgowego kasy miejskiej.

na następujących warunkach:

1) nieprzekraczających 40 lat życia,
2) zdrowia i nieskazitelności,
3) przynależności państwowej polskiej,
4) możliwie wykształcenia średniego i fachowego,
5) znajomość języka polskiego i niemieckiego,
6) praktyki, zwłaszcza rachunkowo-komunalnej.

Do posady przywiązane są pobory XI wzgl. X grupy uposażenia urzędników państwowych zależnie od kwalifikacji wraz z 15% dodatkiem komunalnym oraz 40%-owym kresowym na czas pobierania tego ostatniego przez urzędników państwowych. Po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone załącznikami w wierzytelnych odpisach co do warunków powyższych, wraz z własnoręcznym dokładnym życiorysem, należy składać do 1 czerwca 1928 roku.

Tymczasowy Zarząd miejski
p. o. Komisarza rządowego:
Pająk m. p.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce. — Okręg Bielsko.

KONKURS.

Od 1 czerwca br. dysponuje wspomniany wyżej Związek

wolną posadę

sekretarza metalowego.

Ubiegający się o tę posadę powinni w całej pełni władać językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, jakoteż muszą mieć poza sobą przynajmniej pięcioletnią przynależność do klasowych związków zawodowych. Biegłość w pracy organizacyjnej, jak również w branży metalowej bezwarunkowo konieczna. Pensja uregulowaną zostanie przy obopólnem ustnem porozumieniu.

Przy tym samym Związku nadaną zostanie od 1 czerwca br. posada **MŁODOCIANEJ SIŁY POMOCNICZEJ** do zajęć administracyjnych.

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, jak również biegłość w pracach kancelaryjnych.

Oferty skierowywać należy pod adresem **Okręgowy Zarząd Zw. Metalowców — Bielsko,** Dom Robotniczy, ul. Republikańska Nr. 4 najpóźniej do 29 maja br.

WYSTĘP „SIŁY W MAZAŃCOWICACH.

W poniedziałek, 28 maja o godz. ½6 wieczór w gospodzie p .Wiktora Biesoka

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Teatr Robotniczy „Siły" z Bielska odegra przy współudziale artysty dramatycznego prof. Stróżewskiego:

1) **Kajcio,** komedja Dobrzańskiego w 1 akcie.
2) **Pan Naczelnik,** satyra ze śpiewami i tańcami.

Ponadto: **Dwaj Pantoflarze** (duet), **Kabała** (monolog) i **Pechowy Małżonek** (monolog).

Przemówienie okolicznościowe wygłosi **tow. Ulanowski.**

Następnie odbędzie się **Zabawa taneczna.**

Czysty dochód na cele oświatowe miejscowej „Siły".

Przygrywać będzie komorowicka orkiestra „Siły".

Robotnicy i Robotnice! Towarzysze i Towarzyszki — poprzejcie pracę młodzieży naszej!

Robotnicze Stow. Kult.-Oświatowe w Bielsku urządza w sobotę, 26 maja, o godz. 7 wieczór w lokalach restauracji p. Ryby przy ul. Strzelniczej w Bielsku ODCZYT na temat:

MŁODZIEŻ ROBOTNICZA A SPORT,

który wygłosi **tow. Ulanowski.**

Po odczycie ZABAWA TANECZNA.

Wstęp na odczyt wolny, na zabawę zł. 1.50, dla członków „Siły" 1 zł.

Przygrywać będzie dęta orkiestra „Siły".

Towarzysze i Towarzyszki! Sympatycy — przybądźcie licznie!

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

L. 2282-28.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu maja 1928.

W niedzielę, dnia 27 maja:
Dr. Sroczyński w Białej, Rynek 12, tel. 1116.

W poniedziałek, dnia 28 maja:
Dr. Brossówna, Biała, ul. Główna 3, Nr. telefonu 2726.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu kasy 1890.

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Białej

za czas od 1 stycznia do 31 marca 1928.

Na świadczenia wydano w I. kwartale 1928.		Stosunek %% do przypisanych składek
1. Na zasiłki i zwroty pieniężne	zł. 146.23[illegible]·78	36·52
2. Płace personelu leczniczego i kontroli chorych	„ 62.462·68	16·44
3. Leki, opatrunki i inne środki lecznicze zużyte	„ 31.437·33	8·34
4. Koszta leczenia w obcych szpitalach i zakładach	„ 22.553·38	5·59
5. Koszta leczenia w własnych ambulatorjach	„ 4.178·46	1·06
6. Koszta przewozu chorych i lekarzy	„ 15.616·59	4·17
Składki przypisane za I. kwartał 1928	zł. 370.174·44	

Wydatki na świadczenia w stosunku do przypisanych składek 72·14%, w stosunku do wpływu składek 69·79%

Wydatki na koszta administracyjne personelne w stosunku do przypisanych składek 6·23%, w stosunku do wpływu składek 6·02%.

Wydatki na koszta administracyjne rzeczowe w stosunku do przypisanych składek 2·77%, w stosunku do wpływu składek 2·68%.

Wydatki na koszta ogólne w stosunku do przypisanych składek 0·44%, w stosunku do wpływu składek 0·42%.

Biała, dnia 20 kwietnia 1928.

Dyrektor kasy:
(—) **R. Janik.**

Przewodniczący Zarządu:
(—) **Dr. D. Gross.**

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.